

Sygn. akt I ACa 1459/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

del. SO Marta Witoszyńska (spr.)

Protokolant: stażysta Ewa Borysewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa W. A.

przeciwko Gminie i Miastu S. oraz Województwu (...) - Zarządowi Dróg Wojewódzkich

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanej Gminy i Miasta S.

od wyroku końcowego Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 maja 2017 r. sygn. akt II C 793/13

1. oddala obie apelacje;

2. zasądza od Gminy i Miasta S. na rzecz W. A. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. nie obciąża W. A. kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym należnymi Województwu (...) - Zarządowi Dróg Wojewódzkich.

Sygn. akt I ACa 1459/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem końcowym z dnia 19 maja 2017 r., sygn. akt II C 793/13, Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa W. A. przeciwko Gminie i Miastu S. i Województwu (...) – Zarządowi Dróg Wojewódzkich o zapłatę:

- w punkcie 1. zasądził od Gminy i Miasta S. na rzecz W. A. kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 10.000 zł tytułem odszkodowania, obie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 marca 2013 roku do dnia zapłaty, kwoty po 100 zł tytułem miesięcznej renty na zwiększone potrzeby płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca począwszy od 19 maja 2017 roku na przyszłość z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, a także kwotę 9.682,50 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

- w punkcie 2. oddalił powództwo w stosunku do Gminy i Miasta S. w pozostałej części, a w stosunku do Województwa (...) – Zarządu Dróg Wojewódzkich w całości;

- w punkcie 3. zasądził od W. A. na rzecz Województwa (...) – Zarządu Dróg Wojewódzkich kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- w punkcie 4. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz Gminy i Miasta S. kwotę 96,20 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej 30 lipca 2014 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że w pozwie z 13 czerwca 2013 roku W. A. wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania w kwocie 76.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2013 roku oraz renty w kwotach po 100 zł miesięcznie w związku z uszkodzeniem ciała, jakiego doznał na skutek przewrócenia się przy wejściu na targowisko miejskie w S. 27 czerwca 2012 roku. Powód żądał także ustalenia odpowiedzialność pozwanych na przyszłość, za skutki zdarzenia, które dopiero mogą się u niego ujawnić. Jako pozwani wskazani zostali początkowo Skarb Państwa reprezentowany przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Ł. i Gmina S.. Uzasadniając żądanie powód podał, że potknął się o wystające na wjeździe na rynek płyty chodnikowe. Wskazał także, że właścicielem, ale i użytkownikiem, terenu targowiska jest gmina S., natomiast do targowiska przylega droga wojewódzka, przy której jest chodnik. Następnie powód sprecyzował, że tytułem zadośćuczynienia dochodzi kwoty 66.000 zł, a odszkodowania 10.000 zł, by następnie żądanie zadośćuczynienia rozszerzyć do kwoty 150.000 zł.

Pozwana Gmina i Miasto S. żądając oddalenia powództwa podniosła, iż właścicielem nieruchomości, na której doszło do zdarzenia jest Skarb Państwa - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Ł., który wykonywał zjazd z drogi na targowisko, zaś użytkownikiem i administratorem targowiska jest Gminna Spółdzielnia (...) w S., która pobiera opłaty targowe i utrzymuje porządek na targowisku, w tym dba o nawierzchnię, będą w zakresie administrowania podmiotem gospodarczym. W odpowiedzi na pozew zawarto także wniosek o zobowiązanie pozwanego Zarządu Dróg Wojewódzkich do wskazania, kto był wykonawcą zjazdu.

W piśmie z dnia 6 września 2013 roku pełnomocnik powoda, powołując się na swą oczywistą omyłkę, wniósł o sprostowanie oznaczenia strony pozwanej wskazując, iż prawidłowa nazwa to Województwo (...) – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Ł., bowiem Skarb Państwa nie posiada statio fisci w postaci Zarządu Dróg Wojewódzkich w Ł., a nadto, że intencją powoda było pozwane tej osoby, której Zarząd jest statio fisci. W odpowiedzi na to Skarb Państwa podniósł, iż nie jest możliwe sprostowanie oznaczenia strony pozwanej poprzez wskazanie zupełnie innego podmiotu w sytuacji, gdy okaże się, że wskazany pierwotnie nie ma legitymacji biernej. D., że zamiarem powoda było cofnięcie pozwu wobec Skarbu Państwa, Prokuratoria podtrzymała żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie Województwo (...) – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Ł., a wobec podtrzymywania żądania pozwu wobec Skarbu Państwa – dokonano z urzędu ustalenia jego prawidłowej reprezentacji przez Starostę Powiatu (...).

D. Województwo (...) wniosło o oddalenie powództwa przyznając, że jest zarządcą drogi wojewódzkiej nr (...). Pozwany za sporne uznał jednak miejsce upadku powoda, a także wskazał, że utrzymanie zjazdu należy do gminy jako właściciela i użytkownika terenu targowiska.

W piśmie z dnia 20 grudnia 2013 roku Skarb Państwa podtrzymując zarzut braku legitymacji biernej podniósł, że nie posiada tytułu prawnego do żadnej sąsiadujących z sobą, opisanych w pozwie nieruchomości. Wskazano na przepis art. 2 a ust. 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U. Nr 14 z 1985 r. poz. 60 ze zm.), zgodnie z którym drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne stanowią własność właściwego województwa, powiatu lub gminy. Tymczasem wskazana w pozwie działka (...) stanowi część drogi wojewódzkiej, a działka (...) stanowi własność Miasta i Gminy S.. Ostatecznie Skarb Państwa wniósł o wydanie wyroku częściowego.

Prawomocnym wyrokiem częściowym z 26 lutego 2014 roku Sąd oddalił powództwo wobec nielegitymowanego biernie Skarbu Państwa.

Przypozwana spółka (...) S.A., podobnie jak (...) S.A. i Gminna Spółdzielnia (...) nie wstąpiły do procesu w charakterze interwenienta ubocznego.

Sąd Okręgowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne:

W dniu 27 czerwca 2012 roku powód przewrócił się na zjeździe z drogi prowadzącym na targowisko zlokalizowane w S. przy ulicy (...), potykając się o płytę nawierzchni. Wjazd łączący drogę z targowiskiem wyłożony był płytami typu J.. Jedna z płyt położona jest w taki sposób, że jej róg wystaje ponad powierzchnię reszty.

Teren targowiska stanowi własność Gminy i Miasta S..

Umową z 24 listopada 2005 roku zawarta między gminą i Miastem S. a Gminną Spółdzielnią (...) w S. powierzono tej Spółdzielni do wykonania wymienione w umowie czynności na targowisku w S., w tym utrzymanie porządku i czystości na targowisku, a w szczególności dbanie o stan nawierzchni targowiska, a w okresie zimowym odśnieżanie, usuwanie śniegu, śliskości z terenu targowiska.

Uchwałą nr XXX/271/2005 w sprawie ustalenia wysokości opłat targowych oraz określenia sposobu ich pobierania ustalono, że opłata targowa pobierana jest w drodze inkasa przez administratora targowiska to jest Gminną Spółdzielnię (...) w S.. Targowisko przylega do drogi wojewódzkiej.

Powód po upadku musiał być hospitalizowany od 27 czerwca do 11 lipca 2012 roku, następnie od 8 do 10 sierpnia 2012 roku. Na skutek wypadku u W. A. rozpoznano wieloodłamowe złamanie wyrostka łokciowego kości łokciowej lewej, złamanie trzonu kości promieniowej prawej, złamanie szyjki kości promieniowej lewej, trzonu kości promieniowej prawej, otarcie naskórka, otyłość, cukrzyce i nadciśnienie. Powód leczony był operacyjnie, zastosowano unieruchomienie gipsowe obu rąk, zmienione potem na opatrunki syntetyczne. Przy drugiej hospitalizacji usunięto drut zespalający kończyny lewej i zdjęto unieruchomienia. W przebiegu pooperacyjnym pojawiły się u niego objawy niedowładu nerwu promieniowego. Nie leczył się neurologicznie, wykonał jedynie badanie (...) i U. D. kończyny górnej, które wykluczyły jednak niedowład nerwu promieniowego lewego.

W zakresie szkód neurologicznych powód doznał uszkodzenia lewego spłotu ramiennego o łagodnym nasileniu, co skutkuje długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu 20% (pkt 181 m). W związku z uszkodzeniem spłotu barkowego stosowano przez rok leczenie farmakologiczne, którego koszt wynosił 60 zł miesięcznie. Łącznie z lekami przeciwbólowymi mógł być to maksymalnie koszt 100-120 zł miesięcznie. Powód wykazuje także zaburzenia odruchów głębokich i skokowych, ale jest to wynikiem cukrzycy, a nie upadku.

Z powodu unieruchomienia obu kończyn górnych W. A. wymagał, przez czas tego unieruchomienia, to jest trzy miesiące, opieki osób trzecich i pomocy we wszystkich czynnościach przez 8 godzin dziennie, a potem, do września 2013 roku przez 4 godziny dziennie, po czym, przy niektórych tylko czynnościach, przez 1-2 godziny dziennie; obecnie nie więcej niż 1 godzinę dziennie przy cięższych pracach fizycznych. Nie wymagał opieki całodobowej.

Powód wymagał opieki także podczas hospitalizacji. Żona przyjeżdżała do niego dwa razy dziennie, a córka raz dziennie, w porze posiłków. Karmiły go, myły, goliły, przebierały, pomagały przy potrzebach fizjologicznych. W. A. bardzo się z tego powodu krępował.

W. A. był rehabilitowany w warunkach szpitalnych, na oddziale dziennego pobytu, od 15 października do 19 listopada 2012 roku. Później, do września 2013 roku kontynuował rehabilitację ambulatoryjnie. Nie leczył się u lekarza rehabilitacji. Obecnie cierpi na przykurcz zgięciowo – wyprostny stawu łokciowego lewego z niewielką dysfunkcją, ograniczeniem ruchów czynnych lewej kończyny górnej w wyniku przebytego złamania i uszkodzenia lewego spłotu ramiennego (ruchy bierne w pełnym zakresie). Trwały uszczerbek na zdrowiu, z punktu widzenia ortopedy, wynosi u powoda 20% (15% punkt 19a i 5% punkt 123 a). Co do ręki prawej, to operacyjny zabieg zespolenia trzonu kości promieniowej doprowadził do wygojenia złamania z niewielkim tylko upośledzeniem funkcji tej kończyny.

Chwytność obu rąk jest zachowana, z niewielkim upośledzeniem funkcji i osłabieniem siły mięśniowej ręki lewej.

Od września 2013 roku, powód nie korzysta z rehabilitacji, co nie jest postępowaniem właściwym przy zgłaszanych dolegliwościach, ale zakończenie rehabilitacji we wskazanym czasie nie miało wpływu na wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu.

Rokowania są umiarkowanie dobre – powód może odzyskać funkcjonalnie użyteczną sprawność kończyn górnych na poziomie sprzed wypadku i to nawet przy utrzymujących się przykurczach, ale przy kontynuacji rehabilitacji. W związku z przeżytymi urazami u powoda mogą występować wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe i zespoły przeciążeniowe stawów.

W związku z urazem powód poniósł koszt zakupu szyny- 80 zł, temblaka – 76 zł, badań przewodnictwa i dopplerowskiego – 140 zł - 480 zł, zastrzyków przeciwzakrzepowych – 360 zł, prywatną rehabilitację.

Przed upadkiem powód miał ustalony umiarkowany stopień niepełnosprawności z powodu cukrzycy, nadciśnienia tętniczego. Już wówczas był częściowo niezdolny do pracy. Był otyły. Nie miał żadnych poważnych urazów kończyn górnych. Mimo, że był na rencie, funkcjonował dobrze. Po śmierci zięcia pomagał córce w wychowaniu wnuczki, którą się opiekował i prowadzeniu gospodarstwa domowego. Prowadził także własny dom, robiąc nawet zakupy odzieży dla żony. Prócz zakupów powód sprzątał i gotował.

Po wypadku powód przytył prawie 40 kg i obecnie występuje u niego otyłość olbrzymia (około 135 kg przy 170 cm wzrostu), która ogranicza jego aktywność, a z kolei brak aktywności przyczynia się do męczliwości i w efekcie wzrostu masy ciała. Od grudnia 2012 roku jest zaliczony do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności. Stał się nerwowy, niecierpliwy, drażliwy, podnosi głos, myśli o śmierci. Ma zaburzenia snu.

U powoda pozostały blizny pooperacyjne prawego i lewego przedramienia, ale mu nie przeszkadzają, choć skutkują 4% stałym uszczerbkiem na zdrowiu z powodu stałego oszpecaenia.

Powód nie jest w pełni samodzielny i przy podejmowaniu samodzielnej aktywności ma objawy lękowe (np., przy samodzielnym wychodzeniu z mieszkania), ale jest to związane z faktem niepełnosprawności wynikającej także z olbrzymiej otyłości. Cierpi na zaburzenia adaptacyjne, ale dominuje u niego „wyuczona bezradność” oraz oczekiwanie rozwiązywania wszelkich problemów przez najbliższych bez jego udziału.

Powód powinien korzystać z terapii psychologicznej połączonej z rehabilitacją, co mogłoby poprawić istotnie jego funkcjonowanie. Koszt terapii psychologicznej prywatnej to 100-150 zł za jedną wizytę, które winny odbywać się w przypadku powoda raz na dwa tygodnie przez pół roku.

Ze względów psychiatrycznych powód nie doznał stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, w szczególności nie stwierdza się u niego zaburzeń nerwicowych, choć narastające poczucie niepełnosprawności, związane nie tylko z urazem rąk, a przede wszystkim z chorobami przewlekłymi i otyłością, spowodowało u niego trudności z zasypianiem, rozdrażnienie i objawy lękowe.

Z powodu urazu i leczenia W. A. doznał cierpień fizycznych, które przez sześć miesięcy były znacznego stopnia, a następnie umiarkowane (do września 2013 roku) z tendencją do ustępowania, a obecnie lekkie. Cierpienia psychiczne powoda była natomiast bardzo duże.

Pismem nadanym w PUP 11 marca 2013 roku powód wezwał Gminę M. S. do zapłaty, do dnia 18 marca 2013 roku, tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwoty 200.000 zł, a także renty w kwotach po 3.000 zł miesięcznie. Analogiczne wezwanie wystosowano jeszcze 10 grudnia 2012 roku do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Ł..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dowodów. Fakt, że powód doznał urazów na skutek przewrócenia się nie był kwestionowany. Sporne było miejsca upadku, a co za tym idzie kto za to ponosić może odpowiedzialność. W kwestii tej Sąd oparł się na zeznaniach samego powoda, który precyzyjnie i konsekwentnie

wskazywał jako miejsce zdarzenia zjazd z drogi wojewódzkiej (ul, (...)) na targowisko gminne Miasta i Gminy S.. Powód miejsce to zaznaczył nawet na złożonym do akt planie. Istotnie w miejscu tym położone są płyty J., a jedna z nich, w miejscu wskazanym przez powoda, wystaje w taki sposób, że można się o nią potknąć. Zeznania powoda Sąd Okręgowy uznał w tej mierze za wiarygodne. Jego wersja znajduje pośrednio potwierdzenie w zeznaniach świadków – żony i córki powoda, którym relacjonował zdarzenie na bieżąco.

Co do zakresu szkody, Sąd oparł się na dowodach z dokumentacji medycznej powoda, zeznaniach samego poszkodowanego i świadków, a przede wszystkim na opiniach biegłych lekarzy. Opinie te były uzupełniane zgodnie z wnioskami stron, także strony miały możliwość wyjaśnienia wszystkich wątpliwości.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, wskazał, że do upadku powoda doszło na zjeździe z drogi publicznej - drogi wojewódzkiej na teren pozwanej Gminy zajętej przez targowisko. Kwestią kluczową było zatem udzielenie odpowiedzi na pytanie, który podmiot odpowiada za stan nawierzchni tego zjazdu, a dalej za szkody, jakich doznał powód w związku z tym, że nawierzchnia ta nie była bezpieczna.

Zgodnie z treścią przepisu art. 2 i 2a ustawy o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 roku (Dz.U. Nr 19 z 2007 roku poz. 115 ze zm.) drogi wojewódzkie stanowią własność właściwego województwa. Zarządcą dróg wojewódzkich jest zarząd województwa, do którego należy utrzymanie nawierzchni, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (art. 19 ust. 2 ustawy). Zgodnie zaś z treścią art. 30 ustawy, utrzymywanie zjazdów, łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami, należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi.

Według Sądu pierwszej instancji, rację ma pozwana Gmina, która powołuje się na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 6 maja 2008 roku w sprawie II GSK 46/08, że do utrzymywania zjazdów nie należy jego przebudowa, polegająca na zmianie parametrów (np. utwardzenie). Pozwana pomija jednak okoliczność, że zgodnie z definicją legalną zawartą w treści przepisu art. 4 pkt. 20 ustawy o drogach publicznych, utrzymanie drogi (a także zatem, per analogiam, zjazdu) to wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu.

Dla zwiększenia bezpieczeństwa ruchu na zjeździe z drogi w stronę targowiska, a raczej jego przywrócenia, wymagana była jedynie drobna poprawka płyty wystającej ponad poziom utwardzenia zjazdu, a nie przebudowa całej jego nawierzchni ze zmianą parametrów technicznych. Tak więc, odpowiedzialność za zaniechanie wykonania tej pracy, a w efekcie za szkodę u powoda spowodowaną potknięciem się o wystający element utwardzenia i upadkiem, ponosi na zasadzie art. 415 k.c., właściciel targowiska – Gmina i Miasto S..

Pozwana Gmina nie zwolniła się przy tym z odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 429 k.c., wskazując na (...) Chłopską w S.. Jak ustalono, Gminna Spółdzielnia upoważniona została do pobierania opłat targowych na rzecz Gminy, a także zgodnie z zawartą z nią umową, do utrzymywania porządku i czystości na terenie targowiska, w tym dbanie o nawierzchnie targowiska (§ 1 pkt 4 b umowy k. 59). Z umowy tej nie wynika, aby Spółdzielnia (...) utrzymywać miała także zjazd z drogi na targowisko. Nie jest w szczególności prawdziwe twierdzenie, że Gmina, na podstawie umowy z 4 listopada 2005 roku oddała Spółdzielni nieruchomości w użytkowanie. Wręcz przeciwnie, jak wynika z treści § 1 umowy Spółdzielni powierzono jedynie do wykonywania konkretne czynności na targowisku w S.. Pozwana gmina nie podjęła także inicjatywy dowodowej dla wykazania, że faktycznie wykonywanie tej umowy rozciągało się na omawiany zjazd. Zatem pozwana gmina nie wykazała, że odpowiedzialność za szkodę powoda kształtuje się inaczej, niż by to wynikało z art. 30 ustawy o drogach publicznych w związku z z art. 415 k.c..

W sprawie nie wykazano także, aby zjazd ten został wybudowany (urządzony) przez pozwane Województwo (...). Nawet jednak, gdyby tak było, to nie zostało wykazane, aby do szkody doszło na skutek nieprawidłowego, niestarannego utwardzenia zjazdu. Płyta zmienić swe położenie mogła także później, w trakcie eksploatacji. Skoro tak, a dodatkowo, do zarządcy drogi nie należy utrzymanie zjazdów, powództwo uwzględnione zostało co do zasady tylko w stosunku do pozwanej Gminy M. S., a oddalone w całości w stosunku do pozwanego Województwa (...).

Przechodząc do wysokości uzasadnionych roszczeń powoda uwzględnionych w stosunku do pozwanej gminy, Sąd Okręgowy wskazał, że dotyczyły one zadośćuczynienia, odszkodowania i renty na zwiększone potrzeby. Podstawą żądań powoda są przepisy art. 444 § 1, 445 § 1 i 444 § 2 k.c., zgodnie z którymi, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty; w takim wypadku sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jeśli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Tytułem zadośćuczynienia powód domagał się pierwotnie kwoty 66.000 zł, a po rozszerzeniu żądania – kwoty 150.000 zł z odsetkami za opóźnienie od 19 marca 2013 roku.

Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, więc jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, choć jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku stosunków majątkowych społeczeństwa. Przede wszystkim jednak uwzględnić się winno okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym (tak np. SN w wyrokach z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; z 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980).

Uwzględniając wyżej przytoczone kryteria, Sąd Okręgowy, przy poszanowaniu kompensacyjnego charakteru roszczenia i dyrektywy utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, ocenił, iż adekwatna do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy jest kwota 130.000 zł. Kwota ta niewątpliwie przedstawia dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest również rażąco wygórowane na tle stosunków społecznych i spraw podobnego typu. W przypadku powoda podkreślenia wymaga dość duży trwały uszczerbek na zdrowiu, wynoszący łącznie aż 49% (uszczerbek oceniony przez biegłego rehabilitanta 20% pokrywa uszczerbek wskazywany przez biegłego ortopedę z punktu 119 a w wysokości 15 %). Sąd brał także pod uwagę znaczne cierpienia fizyczne, ale przede wszystkim psychiczne powoda, konieczność przejścia zabiegów operacyjnych, rehabilitacji, całkowita zależność w okresie unieruchomienia oby rąk od osób trzecich, a przede wszystkim to, że wypadek istotnie przyczynił się do utraty przez powoda sprawności i poczucia tej sprawności. Choć bowiem niesprawność powoda wynika także, może nawet w dużej części, z samoistnych chorób przewlekłych i otyłości, to niewątpliwie przed wypadkiem powód był osobą dobrze sobie radzącą, a nawet wydatnie pomocną najbliższym w codziennych życiowych trudach. Jak bowiem ustalono, powód będąc rencistą prowadził de facto dwa domy swój i owdowiałej córki i czynnie uczestniczył w wychowaniu osieroconej przez ojca wnuczki. Jak wskazał biegły psycholog, u powoda powstało swoiste błędne koło, bo nieporadność powoda stała się już wyuczona, niemniej jednak postawić można tezę, że nie powstałaby ona gdyby nie złamanie obu rąk, co stało się katalizatorem niekorzystnych w funkcjonowaniu powoda zmian. Sąd dostrzega okoliczność, że powód, jak wskazuje biegły z zakresu rehabilitacji, mógłby i powinien starać się odzyskać sprawność funkcjonalną, ale z drugiej strony fakt, że obecnie powód już się nie rehabilituje medycznie, nie wpływa na doznany uszczerbek na jego zdrowiu w tym znaczeniu, że uszczerbek ten nie byłby mniejszy gdyby powód rehabilitację kontynuował.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd ustalił zadośćuczynienia na kwotę 130.000 zł oddalając żądanie w tym zakresie w pozostałej części.

W ocenie Sądu Okręgowego, żądanie odszkodowania w kwocie 10.000 zł zasługuje na uwzględnienie w całości. Jak wynika z poczynionych ustaleń, powód poniósł szkody materialne tą kwotą nawet przekraczające. Dość wskazać na koszty opieki osób trzecich odpowiadające 8 godzinom dziennie przez pierwsze trzy miesiące, co daje kwotę 6.840 zł (8 h x 30 dni x 3 m-ce x 9,50 zł), następnie 4 godzinom dziennie przez kolejne 12 miesięcy aż do września 2013 roku, co daje kwotę 14.220 zł (4 h x 30 dni x 9 m-cy x 9,50 zł + 4 h x 30 dni x 3 m-ce x 11 zł = 10.260 + 3.960 zł), a następnie, od października 2013 roku 1 godzinie dziennie. Do tego dochodzą udokumentowane koszty zakupy szyny, temblaka, badań wykonanych prywatnie i wizyt lekarskich (80 + 76 + 480 + 140 + 100 zł) i zalecanych leków (120 zł przez 12 miesięcy + 1.440 zł), a także koszty zalecanej powodowi terapii psychologicznej. Jak widać suma wymienionych pozycji przekracza kwotę 10.000 zł.

Podobnie, w pełni zasadne jest żądanie renty w kwotach po 100 zł miesięcznie licząc od daty wyrokowania to jest 19 maja 2017 roku. Powód wymaga nadal pomocy w cięższych pracach, przy średnio 1 godzinę dziennie, co oznacza wydatek w kwocie 330 zł miesięcznie (30 dni x 11 zł).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądzając je od dnia 19 marca 2013 roku, to jest od dnia następnego po dniu zakreślonym pozwanej gminie jako termin zapłaty kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. O odsetkach od rat rentowych orzeczono tylko na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Także odsetki za okres poprzedzający 1 stycznia 2016 roku (wcześniej określane, jako ustawowe) były odsetkami za opóźnienie.

Sąd Okręgowy oddalił także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych (co do pozwanego województwa wobec braku podstawy odpowiedzialności) za szkody, które mogą pojawić się u powoda w przyszłości. W obecnie obowiązującym stanie prawnym, ustalenie takie nie jest konieczne dla uchronienia się od przedawnienia roszczenia, bo jego bieg nie może rozpocząć się wcześniej niż po ujawnieniu się nowej szkody, niezależnie od czasu, jaki upłynął od zdarzenia ją wyrządzającego. Wprawdzie w orzecznictwie podkreśla się, że ustalenie takie nadal nie jest wykluczone, ale tylko wówczas, gdy jest to okolicznościami konkretnej sprawy usprawiedliwione. W niniejszej sprawie powód nie sprecyzował, na czym okoliczności te miałyby polegać. Zasada odpowiedzialności została w niniejszej sprawie przesądzona. Zgodnie z treścią przepisu art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a wypadkach w ustawie wskazanych także inne osoby. Natomiast zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Związanie wyrokiem prawomocnym oznacza konieczność uwzględniania faktu istnienia konkretnego orzeczenia regulującego konkretną sprawę i nie podejmowania działań jego istnienia nie uwzględniających. Rozstrzygając o istocie spornego stosunku prawnego wyrok prawomocny, wiążący także inne sądy, stwarza określoną sytuację prawną, którą należy brać z urzędu pod uwagę. Wyrazem tego są orzeczenia Sądu Najwyższego: z 29 marca 1994 III CZP 29/94 opublikowane w Biuletynie SN 3/94 str. 17, zgodnie z którym w procesie o dalszą część świadczenia z tego samego stosunku prawnego Sąd nie może w niezmienionych okolicznościach orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności oraz z dnia 12 lipca 2002 roku V CKN 1110/00, w którym stwierdzono: przesądzenie prawomocnym wyrokiem kwestii o charakterze prejudycjalnym dla później toczącej się sprawy oznacza, że w tym drugim postępowaniu kwestia ta nie może być już badana.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł, kierując się zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Skoro powództwo oddalone zostało w całości w stosunku do Województwa (...), należało zasądzić od powoda na rzecz tego pozwanego koszty zastępstwa procesowego, które wyniosły 3.600 zł.

Natomiast koszty między powodem a pozwaną Gmina M. S. zostały rozdzielone stosunkowo. Wartość przedmiotu sporu to kwota 161.200 zł (po rozszerzeniu żądania). Powództwo uwzględnione zostało do kwoty 141.200 zł, a więc 87,60%, w przybliżeniu 88%. Koszty poniesione przez powoda to łącznie 11.497 zł, a przez stronę pozwaną to kwota 3.623,80 zł, co daje sumę 15.120,80 zł, z której 88% ponieść winna strona pozwana. Odsetek ten odpowiada kwocie 13.306,30 zł, która pomniejszona o 3.623,80 zł już przez pozwanego poniesione daje 9.682,50 zł, która zasądzić należało, na podstawie art., 100 k.p.c. na rzecz powoda.

Ponadto, w punkcie 4. wyroku nakazano zwrócić stronie pozwanej niewykorzystaną część zaliczki.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego złożyli powód i pozwana Gmina i Miasto S..

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo w stosunku do Województwa (...) - Zarządu Dróg Wojewódzkich (pkt 2. wyroku) - w zakresie kwot zasądzonych na jego rzecz w pkt 1. wyroku oraz rozstrzygającej o kosztach zastępstwa procesowego (pkt 3. wyroku).

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił wadliwe zastosowanie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 444 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 2, art. 2a i art. 30 ustawy o drogach publicznych wobec oddalenia powództwa co do pozwanego Województwa (...) - Zarządu Dróg Wojewódzkich, w sytuacji gdy zgodnie z przepisami powołanymi powyżej pozwane Województwo powinno odpowiadać za zdarzenie z 26 czerwca 2012 r. solidarnie z Gminą i Miastem S..

Apelujący powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że kwoty opisane w pkt 1. zaskarżonego wyroku, a zasądzone na jego rzecz od Gminy i Miasta S. zapłacić ma solidarnie zarówno Gmina i Miasto S., jak i Województwo (...) - Zarząd Dróg Wojewódzkich. Jednocześnie apelujący wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że zgadza się z treścią wyroku zasądającego na jego rzecz kwoty zadośćuczynienia, odszkodowania i renty zarówno co do zasady jak i wysokości. Biorąc pod uwagę hipotetyczną możliwość uznania przez Sąd Apelacyjny, że odpowiedzialność za jego przewrócenie się o wystającą płytę chodnikową z różnych przyczyn ponosić może Województwo (...) - Zarząd Dróg Wojewódzkich, zaskarżenie wyroku w tej części stało się konieczne. Będąc powodem w tej sprawie i wygrywając co do zasady spór o zapłatę dochodzonych kwot z jednym tylko z pozwanych podmiotów, biorąc pod uwagę przepisy prawa procesowego, według powoda musi on liczyć się z hipotetyczną możliwością zmiany wyroku co do zasady co przy braku zaskarżenia wyroku z jego strony oznaczałoby, że zostałby pozbawiony możliwości prawnej dochodzenia swych roszczeń od pozwanego Województwa. Z przyczyn opisanych powyżej, biorąc pod uwagę różnorodną interpretację przepisów o drogach publicznych, apelujący powód uznał, że tak naprawdę oba podmioty powinny solidarnie odpowiadać za stan nawierzchni, na której doszło do jego upadku, a zatem solidarnie winny zastać zasądzone na jego rzecz kwoty opisane w pkt 1. zaskarżonego wyroku. W związku z tym, że w niniejszej sprawie kwestia odpowiedzialności za stan nawierzchni zjazdu na teren targowiska miejskiego stanowiła oś sporu i dopiero przeprowadzenie postępowania dowodowego doprowadziło do ustalenia podmiotu odpowiedzialnego co do zasady, rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu zasądzone od powoda na rzecz pozwanego Województwa kwotą 3.600,00 zł jawi się jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Charakter niniejszej sprawy, a także rodzaj dochodzonych roszczeń, a także wzajemne „przerzucanie” odpowiedzialności z pozwanego ad. 1 na ad. 2, w tym podnoszenie w toku sprawy przez obu pozwanych argumentów mających uzasadnić odpowiedzialność tego „drugiego”, pozwalają na odstąpienie w niniejszej sprawie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i nieobciążanie powoda kosztami adwokackimi strony wygrywającej - pozwanego Województwa.

Pozwana Gmina i Miasto S. zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, tj. w przedmiocie rozstrzygnięcia z punktu 1. wyroku - zasądzenia na rzecz powoda od pozwanej kwoty 130 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 10 000 zł tytułem odszkodowania, miesięcznej renty w wysokości 100 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca strona pozwana zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 278 k.p.c. a tym samym błędne przyjęcie, w przypadku, gdy wymagane były wiadomości specjalne, co do których strona powodowa wywodząca skutki prawne nie wykazała inicjatywy dowodowej, iż w ustalonym stanie faktycznym wystarczające byłoby ułożenie płyty w celu przywrócenia bezpieczeństwa ruchu, podczas gdy tylko przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dałoby odpowiedź na pytanie, czy dokonanie naprawy zjazdu poprzez ułożenie płyt stanowi przebudowę drogi w rozumieniu art. 4 pkt 18 ustawy o drogach publicznych, czy też stanowi element utrzymania zjazdu będący obowiązkiem pozwanej Gminy;

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a) uznaniu, że dla zwiększenia bezpieczeństwa ruchu na zjeździe z drogi w stronę targowiska, a raczej jego przywrócenia, wymagana była jedynie drobna poprawka płyty wystającej ponad poziom utwardzenia, a nie przebudowa drogi, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, iż dla dokonania poprawy bezpieczeństwa na zjeździe wystarczająca była jedynie drobna poprawka;

3) naruszenia przepisów prawa materialnego:

a) art. 30 ust. 4 w zw. z art. 4 pkt 20 ustawy o drogach publicznych, poprzez ich rozszerzającą interpretację i przyjęcie, iż do zadań właścicieli nieruchomości leży utrzymanie zjazdu rozumiane także jako obowiązek dokonywania napraw nawierzchni zjazdu;

b) art. 4 pkt 18 ustawy o drogach publicznych poprzez jego pominięcie i przyjęcie, iż poprawa nawierzchni zjazdu poprzez ułożenie płyt nie stanowi przebudowy drogi w rozumieniu powyższego przepisu;

c) naruszenie art. 429 k.c. w zw. z art. 30 ustawy o drogach publicznych poprzez ich niezastosowanie, a tym samym błędne przyjęcie, iż Gmina nie zwolniła się od odpowiedzialności zlecając zarządzanie targowiskiem podmiotowi, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się zarządzaniem nieruchomościami na zlecenie i który był użytkownikiem gruntu przyległego do zjazdu.

Apelująca pozwana Gmina i Miasto S. wniosła o uwzględnienie apelacji w całości i zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany Województwo (...) – Zarząd Dróg Wojewódzkich wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej powód wniósł, na wypadek nieuwzględnienia jego apelacji, o nieobciążanie go kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art.102 k.p.c..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

Apelacja pozwanej Gminy i Miasta S. zmierzała do zakwestionowania prawidłowości wyroku Sądu Okręgowego w zakresie przede wszystkim przyjętej przez Sąd pierwszej instancji zasady odpowiedzialności tej pozwanej.

Zarzuty te, ani co do naruszenia przepisów prawa procesowego, ani - prawa materialnego, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Apelująca pozwana wskazała na błąd w ustaleniach faktycznych, który miał polegać na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że dla zwiększenia bezpieczeństwa ruchu na zjeździe z drogi w stronę targowiska, a raczej jego przywrócenia, wymagana była jedynie drobna poprawka płyty wystającej ponad poziom utwardzenia, a nie przebudowa drogi, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, iż dla dokonania poprawy bezpieczeństwa na zjeździe wystarczająca była jedynie drobna poprawka.

Według Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest o tyle nietrafny, że powyższe stwierdzenie Sądu co do „drobnej poprawki płyty wystającej ponad poziom utwardzenia” nie stanowi ustalenia faktycznego Sądu, ale wniosek, który został wywiedziony na podstawie poczynionych uprzednio ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że powód przewrócił się na zjeździe z drogi prowadzącym na targowisko zlokalizowane w S. przy ulicy (...), potykając się o płytę nawierzchni, a jedna z płyt położona jest w taki sposób, że jej róg wystaje ponad powierzchnię reszty. Nietrafny jest zatem zarzut apelującej pozwanej, że Sąd w sposób wadliwy i sprzeczny z wymogami art. 233 k.p.c. ocenił materiał dowodowy, jak również popełnił błędy w logicznym rozumowaniu.

Nie doszło także do naruszenia przepisów postępowania tj. art. 278 k.p.c..

W okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy wskazał na potrzebę naprawy zjazdu poprzez poprawkę jednej płyty wystającej ponad poziom utwardzenia, o którą potknął się powód, a nie na dokonanie naprawy zjazdu poprzez ułożenie wielu płyt. Wbrew temu, co twierdzi apelująca pozwana, materiał dowodowy w postaci załączonych

przez powoda zdjęć zjazdu jako miejsca zdarzenia nie dostarcza podstaw do stwierdzenia, że większość płyt na zjeździe wymagałaby ponownego ułożenia. Tylko jedna płyta, co widać wyraźnie, wystaje ponad poziom utwardzenia. Uprawnionym było zatem na podstawie dostarczonego przez powoda materiału dowodowego, stanowisko Sądu pierwszej instancji, że chodziło o utrzymanie zjazdu poprzez wykonanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu w rozumieniu przepisu art. 4 pkt. 20 ustawy o drogach publicznych, co stanowi element utrzymania zjazdu będący obowiązkiem pozwanej Gminy. Dla takiego stwierdzenia nie były wymagane wiadomości specjalne. Wbrew temu, co sugeruje apelująca pozwana, jeżeli, w jej ocenie, dla poprawy stanu nawierzchni konieczne były działania, które stanowiąc by miały przebudowę drogi w rozumieniu art. 4 pkt 18 ustawy o drogach publicznych, to na pozwanej Gminie jako stronie wywodzącej skutki prawne z tego faktu, ciążyła inicjatywa dowodowa, której pozwana nie wykazała.

Bezasadnie apelująca zarzuciła także naruszenie art. 30 ust. 4 w zw. z art. 4 pkt 20 i art. 4 pkt 18 ustawy o drogach publicznych.

Stosownie do treści art. 30 ust. 4 ustawy utrzymywanie zjazdów, łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami, należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi. Natomiast utrzymanie zjazdu w rozumieniu przepisu art. 4 pkt. 20 ustawy o drogach publicznych (poprzez wykonanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu) może polegać wyłącznie na dokonaniu pewnych czynności porządkowych i konserwacyjnych, a więc nie ingerujących w istotę obiektu i służących wyłącznie poprawie wygody i bezpieczeństwa ruchu (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 30 maja 2014 r., (...) SA/Wa (...), Lex nr 1563252). Drobną poprawką płyty wystającej ponad poziom utwardzenia, to jest jej głębsze osadzenie, stanowi czynność o charakterze konserwatorskim, porządkowym. Czynność taka nie oznacza zmiany parametrów technicznych, czy eksploatacyjnych zjazdu. Nie stanowi zatem robót zdefiniowanych w art. 4 pkt 18 ustawy o drogach publicznych jako przebudowa drogi.

Bezasadnym okazał się także zarzut naruszenie art. 429 k.c. w zw. z art. 30 ustawy o drogach publicznych poprzez ich niezastosowanie. Apelująca upatruje ich naruszenia w błędnym, według niej, przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że Gmina nie zwolniła się od odpowiedzialności, zlecając zarządzanie targowiskiem podmiotowi, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się zarządzaniem nieruchomościami na zlecenie i który był użytkownikiem gruntu przyległego do zjazdu.

Należy przede wszystkim zauważyć, że treść umowy łącząca pozwaną Gminę z (...), która była również przedmiotem oceny przez Sąd pierwszej instancji, nie daje podstaw do ustalenia, że zakresem umowy objęty był także zjazd na targowisko. W § 1 umowy wymienia się, jakie konkretne czynności na targowisku do wykonywania pozostawiono Spółdzielni. Zgodnie z umową Gminna Spółdzielnia upoważniona została przez pozwaną Gminę do pobierania opłat targowych na rzecz Gminy, a także zobowiązana do utrzymywania porządku i czystości na terenie targowiska, w tym dbanie o nawierzchnię targowiska (§ 1 pkt 4 b umowy - brak zapisu o zjeździe). Z zapisów przedmiotowej umowy z 4 listopada 2005 roku nie wynika także, że pozwana Gmina oddała Spółdzielni nieruchomość w użytkowanie. Pozwana Gmina, jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, nie udowodniła, że faktycznie wykonywanie tej umowy rozciągało się na zjazd na targowisko. Zatem pozwana Gmina nie wykazała, że odpowiedzialność za szkodę powoda kształtuje się inaczej, niż by to wynikało z art. 30 ustawy o drogach publicznych w związku z art. 415 k.c..

Należy zauważyć nadto, że powoływanie się przez apelującą pozwaną Gminę na art.429 k.c. w celu wskazania wystąpienia przesłanek uwalniających ją od odpowiedzialności, pozostaje także niewystarczające w świetle własnej odpowiedzialności Gminy na gruncie art. 430 k.p.c. za powierzenie (...) na podstawie umowy z 4 listopada 2005 roku czynności w zakresie utrzymywania porządku i czystości na terenie targowiska, w tym dbanie o nawierzchnię targowiska (§ 1 pkt 4 b umowy). Jeżeli według pozwanej zakresem przedmiotowej umowy zostało objęte czynności związane z utrzymaniem zjazdu na targowisko, to należy wskazać, że pozwana Gmina na gruncie art.430 k.c. jest odpowiedzialna za szkodę wyrządzoną z winy (...), której powierzyła te czynności. Z materiału dowodowego zaprezentowanego w sprawie, a w szczególności z zeznań powoda i świadków, wynika, iż stan zjazdu, w tym istnienie płyty wystającej ponad poziom utwardzenia, przez długi okres przed zdarzeniem szkodzącym, nie ulegał zmianie,

w szczególności nie podlegał jakimkolwiek czynnościom konserwatorskim. Należy zatem wysnuć wniosek, że mimo obowiązywania umowy z 4 listopada 2005 roku pozwana Gmina nie podjęła żadnych kroków co do egzekwowania od (...) wynikających z umowy obowiązków w zakresie utrzymania nawierzchni zjazdu, jeśli chodzi o bezpieczeństwo i wygodę ruchu.

Odnosząc się do apelacji pozwanej Gminy, na koniec należy wskazać, że choć apelująca zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, tj. w przedmiocie rozstrzygnięcia z punktu 1. wyroku - zasądzenia na rzecz powoda od pozwanej kwoty 130 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 10 000 zł tytułem odszkodowania, miesięcznej renty w wysokości 100 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu, to nie podniosła żadnych skutecznych zarzutów kwestionujących wysokość kwot zasądzonych przez Sąd Okręgowy tytułem poszczególnych roszczeń. Pozostaje więc tylko stwierdzić, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, wysokość zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i renty znajduje potwierdzenie w stanie faktycznym sprawy. W pełni należało podzielić argumentację Sądu pierwszej instancji przedstawioną co do uzasadnienia uwzględnienia tych roszczeń.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji rozważył prawidłowo wszystkie kryteria wynikające z art.445 § 1 k.c., w szczególności wziął pod uwagę znaczne cierpienia fizyczne, ale przede wszystkim psychiczne powoda, konieczność przejścia zabiegów operacyjnych, rehabilitacji, całkowitą zależność w okresie unieruchomienia oby rąk od osób trzecich, oraz to, że wypadek istotnie przyczynił się do utraty przez powoda sprawności i poczucia tej sprawności. Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i zastosował dyrektywę utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach. Kwota 130.000 zł zadośćuczynienia przedstawia dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest rażąco zawyżona na tle stosunków społecznych i spraw podobnego typu.

Także apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów apelującego powoda, co do bezzasadności oddalenia powództwa w stosunku do pozwanego Województwa (...) - Zarządu Dróg Wojewódzkich. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem stwierdził brak odpowiedzialności tego pozwanego, słusznie argumentując, że w sprawie nie wykazano, aby zjazd, na terenie którego doszło do zdarzenia szkodzącego, został wybudowany (urządzony) przez pozwane Województwo (...), a nadto, iż nie zostało wykazane, aby do szkody doszło na skutek nieprawidłowego, niestarannego utwardzenia zjazdu, gdyż płyta zmienić swe położenie mogła także później, w trakcie eksploatacji. Sąd Okręgowy zasadnie zatem uznał, że w świetle ustaleń faktycznych sprawy za podmiot wyłącznie ponoszący odpowiedzialność za szkodę powoda należało uznać pozwaną Gminę na podstawie art. 30 ustawy o drogach publicznych w związku z art. 415 k.c..

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zawartego w apelacji powoda zrzutu, co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu, kierując się zasadą odpowiedzialności za jego wynik, prawidłowo argumentując, że skoro powództwo oddalone zostało w całości w stosunku do Województwa (...), należało zasądzić od powoda na rzecz tego pozwanego koszty zastępstwa procesowego. Apelujący powód podniósł, iż zasądzenie od niego na rzecz pozwanego Województwa (...) kosztów procesu pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Takie stanowisko powoda wskazuje na odwoływanie się do treści art.102 k.p.c.. Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw do zmiany rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji o kosztach postępowania poprzez zastosowanie tego przepisu. Nie zaistniał w niniejszej sprawie na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego szczególny wypadek, do którego odwołuje się art.102 k.p.c.. Powód, kierując swoje roszczenie do kilku podmiotów powinien liczyć się z koniecznością ponoszenia kosztów postępowania w przypadku oddalenia powództwa do stosunku do któregokolwiek z nich.

Mając na uwadze przedstawione rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił – jako bezzasadne - zarówno apelację powoda jak i apelację pozwanej Gminy i Miasta S..

O kosztach postępowania apelacyjnego z apelacji pozwanej Gminy orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.. Należało zasądzić od pozwanej Gminy na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego, obejmujące wynagrodzenie

pełnomocnika w kwocie 4050 zł ustalone na podstawie §10 ust.1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800, zm. Dz. U. z 2016 r., poz. 1668, z póź. zm.).

Natomiast co do kosztów postępowania apelacyjnego należnych pozwanemu Województwu (...) – Zarządowi Dróg Wojewódzkich wobec oddalenia apelacji powoda, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne nieobciążanie powoda tymi kosztami na podstawie art.102 k.p.c.. Jeśli chodzi bowiem o postępowanie apelacyjne w niniejszej sprawie wywołane także wniesieniem apelacji przez powoda, to jej złożenie wiązało się ze szczególną sytuacją procesową zaistniałą w sprawie. Podzielić należało zapatrywanie powoda, że zaistniała hipotetyczna możliwość uznania przez Sąd drugiej instancji, iż odpowiedzialność za skutki przewrócenie się powoda w wyniku potknięcia się o wystającą płytę chodnikową na zjeździe, ponosić może Województwo (...) - Zarząd Dróg Wojewódzkich. Powód, wygrywając co do zasady spór o zapłatę dochodzonych kwot z jednym tylko z pozwanych podmiotów, biorąc pod uwagę przepisy prawa procesowego, musiał liczyć się z hipotetyczną możliwością zmiany wyroku co do zasady, co przy braku zaskarżenia wyroku z jego strony oznaczałoby, że zostałyby pozbawiony możliwości prawnej dochodzenia swych roszczeń od pozwanego Województwa. Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego zaistniał w postępowaniu apelacyjnym szczególnie przypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., który uzasadniał nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego wygrywającego z apelacji powoda pozwanego Województwa (...).